№ 233. Czwartek 12. Października 1865. Rok wydania 55.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Jego Cesarzew. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę feldmarszałek Albrecht podczas objazdu Galicyi raczył ofiarować pięćdziesiąt złr. dla pogorzelców Doliny, i nadto udzielić wsparcia wielu ubogim.

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, 11. października 1865.

(Ofiary dobroczynne.)

Na wsparcie pogorzelców *Niemirowa* wpłynęło do c. k. urzędu powiatowego w *Żółkwi* 33 złr. 80 c. w. a. jako dochód z wieczoru muzykalnego, danego na ten cel przez miejscowe towarzystwo kasynowe.

Na wsparcie pogorzelców *Cieszanowa* wpłynęło w drodze składek do magistratu miasta Lwowa 377 złr. 21 c. w. a.

Na wsparcie pogorzelców *Zaszkowa* wpłynęło w drodze składek do c. k. urzędu powiatowego w *Winnikach* znowu 6 złr. 20 c. w. a.

Ofiary te zostały niezwłocznie odesłane na miejsce przeznaczenia.

Gmina *Derewlany*, w obwodzie Złoczowskim, celem zaprowadzenia u siebie uregulowanej nauki szkolnej zobowiązała się po wieczne czasy wystawić budynek szkolny z pomieszkaniem dla nauczyciela, posprawiać sprzęty szkolne, starać się o utrzymanie szkoły w ochędóstwie, na opał szkoły dawać rocznie 3 niż. austr. sągi drzewa, a na pomniejsze potrzeby szkolne rocznie 3 złr. w. a., nareszcie każdoczesnemu nauczycielowi, który ma oraz pełnić służbę diaka, za co pobierać będzie zwykłe do tej funkcyi przywiązane dochody, płacić rocznie 80 złr. w. a. w gotowiźnie, z dodatkiem 18 mierzyc jęczmienia w ziarnie. Dla polepszenia tej dotacyi zobowiązał się ks. Teodor *Redka*, proboszcz miejscowy, płacić rocznie 1 złr. w. a.

Gmina *Rudków*, w obwodzie Brzeżańskim, celem zaprowadzenia u siebie uregulowanej nauki szkolnej zobowiązała się po wieczne czasy wystawić budynek szkolny z pomieszkaniem dla nauczyciela, i tenże utrzymywać w dobrym stanie, posprawiać sprzęty szkolne, starać się o utrzymanie szkoły w ochędóstwie, na opał szkoły dawać rocznie 6 niż. austr. sągów drzewa, a na zakupno premii dla uczniów rocznie 2 złr. w. a., nareszcie każdoczesnemu nauczycielowi płacić rocznie 70 złr. w. a. z dodatkiem 16 mierzyc żyta w ziarnie, i oddać mu w używanie grunt rozległości 400° □.

Dla polepszenia tej dotacyi zobowiązał się ks. Teofil Dudykiewicz, proboszcz miejscowy, płacić przez czas swego teraźniejszego plebaństwa rocznie po 3 złr. w. a.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty ludu wiejskiego podaje c. k. galicyjskie Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 24. września 1865.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 2. października r. b. dozwolić najłaskawiej *Antoniemu Hesky*, ażeby przyjął ofiarowaną mu posadę król. pruskiego wicekonzula w Zengg, i udzielić mu najwyższe *Exequatur*.

Część nieurzędowa.

Lwów, 12. października.

Przed niejakim czasem mówiono głośno o zwołaniu sejmu pruskiego, dziś zupełnie o tem ucichło. Sejm, jak pisze *Gazeta szląska*, dopiero w połowie przyszłego miesiąca zwołany będzie, zdaje się jednak, iż nie długo potrwa. Domyślają się, że ministeryum dla zyskania czasu gwoli przygotowania wyborów w roku 1866 prócz budżetu nie wiele złoży projektów. Posiedzenia sejmowe z innych jeszcze przyczyn mogłyby być skrócone. Kwestya czy budżet ma być wzięty pod obrady, rozbierana była tu i owdzie w prywatnych zebraniach deputowanych, chociaż bliższe zgłębienie tej kwestyi byłoby dziś zawczesne. Chociaż w skutku postępowania rządu na polu polityki wewnętrznej, zwiększała się może liczba stronników powstrzymania się od wszelkich obrad nad budżetem, to jednak trudno przypuścić, ażeby zdanie takowe utrzymać się mogło. W razie przeciwnym zamknięcie sejmu wcześniejby jeszcze nastąpiło, co z powodów wyż przytoczonych życzeniom ministeryalnym wcale sprzeciwiać się nie będzie.

Festyn październikowy w *Mnichowie* zakończył się tą razą bardzo smutno. Przy aresztowaniu pewnej osoby na błoniach, gdzie odbywał się festyn dnia 8go b. m. wieczorem, zaszły zaburzenia: za dorożką, która odwoziła aresztowanego, pędził tłum domagając się uwolnienia jego i rzucając kamieniami na powóz. Eskortujący żandarmi musieli w końcu użyć broni przeciw naciskającemu coraz bardziej tłumowi, przyczem jakiś młodzieniec stojący w pierwszym szeregu cięcie w twarz, a drugi raniony został w rękę. Żandarm, który ich ranił, umknął przed wzburzonym tłumem do Westendhalle i ukrył się tam. Tymczasem nadeszło wojsko i odparło po chwili tłum od Westendhalle. Mimo to pozostały w pobliżu w przytykających ulicach i na placu Karola liczne grupy, z pośród których odzywały się tu i ówdzie wrzaski i gwizdania, a poźniej rzucano nawet kamieniami na wojsko. Zbiegowisko to trwało aż do godziny 1szej po północy, i dopiero po aresztowaniu 60 osób przywrócono powoli spokojność. Tyle donosi *Baier. Ztg.* Telegram w *Presse* donosi o 3 zabitych i 40 ranionych po wystąpieniu wojska, a telegram w *Neue Fr. Presse* potwierdza te podania z dodatkiem, że wytoczono działa, i że kawalerya oczyszczała ulice.

Podług doniesienia *Gazety wrocławskiej* z 10go b. m. otrzymała *warszawska* komisya sprawiedliwości od policmajstra *Trepowa* oznajmienie, że *stan wojenny* Królestwa Polskiego zniesiony będzie z Nowym rokiem, i do tego czasu ma komisya postanowić prawne kary na te przestępstwa, które sądzić ma policya.

Otwarcie parlamentu włoskiego nastąpi, jak się zdaje, dnia 5. listopada. Hrabia Sartiges przybył do Florencyi, gdzie zabawi krótki czas tylko, a potem uda się na swoją posadę poselską do Rzymu.

Gazeta madrycka z 4. października podaje szczegóły o doniesionych telegrafem wypadkach w Saragossie. Dnia 2. b. m. zebrało się na placu San Francisco kilka grup, które żądały różnych zmian w taryfie akcyzy. Władze użyły natychmiast środków ostrożności, i z zapadnięciem zmroku rozeszedł się tłum. Ale 3go b. m. zbierały się na nowo i to większe jeszcze grupy po najgłówniejszych placach Saragossy. Przybierały one groźną postawę i nie chciały się rozejść na kilkakrotne wezwanie władz. Gdy więc przepisane ustawami wezwania pozostały bezskutecznemi, zażądano pomocy władzy wojskowej. O 3ciej godzinie po południu oznajmił jeneralny kapitan, że jeźli w przeciągu godziny nie skończy się zbiegowisko, wystąpi siła zbrojna. Depesza jeneralnego kapitana do ministra wojny o godzinie 4tej minucie 50. donosiła, że zebrany na promenadzie Santa Engracia i na placu San Francisco tłum rozpierzchnął się za pierwszem żwawem natarciem załogi, którą on sam prowadził, i nie było potrzeba strzelać do ludu. Poźniejsza depesza o godzinie 8¼ donosiła, że nanowo zebrały się buntownicze tłumy, i że po kilkakrotnem bezskutecznem wezwaniu i strzeliwszy raz w powietrze, potrzeba było rozpocząć regularny ogień przeciw buntownikom, którzy też wkrótce uciekli z placu. Nie wiedziano jeszcze, ile poległych i ranionych było przy tej sposobności po stronie buntowników. Jeden żołnierz zginął od strzału. Trzecia depesza o godzinie 8. min. 56. donosiła, że spokojność została przywrócona, i że zabójca żołnierza został pojmany. — Widocznie panuje w całej Hiszpanii jeszcze bardzo wielkie wzburzenie.

Dzienniki *hiszpańskie* donoszą, że w Sarogosie przywrócono już zupełnie spokojność, i spodziewano się tem bardziej, że nieponowią się już zaburzenia, ponieważ rokoszanie nieznaleźli ani w mieście ani w okolicy sympatyi u ludności. Zresztą trwają ciągle jeszcze aresztowania. Załoga została wzmocniona jednem batalionem. Jak donosi *Iberia*, miano powstańcom dostarczyć broni z pewnego, dotąd niewyśledzonego jeszcze miejsca. Pogłoskom o wybuchnięciu podobnych rozruchów także w Sewili, Barcelonie i innych miejscach zaprzecza *Epoca* stanowczo. — *Corresp.* utrzymuje, że Kortezy mają być zwołane na dzień 20. b. m.

Izby *duńskie* nie przyszły dotąd jeszcze do ładu z *projektem ustawy zasadniczej*. Izba ludowa rady państwa zmieniła go jeszcze bardziej i odesłała napowrót do Landstingu. Prezydent rady gabinetowej oświadczył jednak, że rząd nie może przystać na te zmiany.

Memorial diplomatique podaje co do *reklamacyi* rządu francuzkiego u *Beja Tunetu*, o których donosiła nota Monitora z 3go b. m., wiadomość, że gwałty popełniane na poddanych francuzkich skłoniły rząd francuzki do przedłożenia rządowi tunetańskiemu na dniu 2. września ultimatum, które żądało następującego zadośćuczynienia: publicznego usunięcia od urzędu prefekta policyi w Tunecie i Kaida w Kbef; wynagrodzenia pieniężnego dla francuzkich i algierskich poddanych, którzy zostali poszkodowani, i uroczystego oświadczenia Beja, któremby się obowiązał postępować z poddanymi algierskimi nadal z przynależnemi względami, gdyż w przeciwnym razie zastrzega sobie rząd cesarski użycie dostatecznych środków ku obronie praw i godności Francyi. Zdaje się, że Tunet uczyni zadość tym żądaniom.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 11. paźdz. *(Posiedzenie rady miejskiej.)* Przedwczoraj odbyła rada miejska nadzwyczajne posiedzenie pod prezy-

dencyą p. burmistrza *Kröbla*. Na interpelacyę radnego dokt. *Maciejowskiego* oznajmił prezydujący, że deputacya rady, wysłana do Jego Exc. Namiestnika w sprawie uwolnienia p. Ziemiałkowskiego i rehabilitacyi pp. Piątkowskiego, Armatysa i Bałutowskiego niezostała przypuszczoną, ponieważ p. Namiestnik był przeszkodzony i kazał tylko powiedzieć, ażeby p. burmistrz zdał urzędową relacyę o uchwale. Przy tej sposobności wystąpił radny p. *Chiliński* z wnioskiem, ażeby rada wybrała także deputacyę do Jego Exc. ministra stanu hr. Belcredego, lub żeby w tym celu wzmocniła deputacyę już uchwaloną, a to dla wyrażenia panu ministrowi, że pod jego rządami kraj i miasto lepszych spodziewa się czasów.

Po zapewnieniach i wyjaśnieniach p. burmistrza co do budowy trąby kanałowej koło Ś. Mikołaja, tudzież względem częściowego wynajmywania komórek na nowej tandecie, zdawał radny p. *Mańkowski* sprawę z dochodów i rozchodów miejskich niestałych za kwartał od 1. maja do ostatniego lipca r. b.

Dochody w tym czasie wynosiły 192.124 zł. 21½ c., wydatki 181.569 zł. 78 c., z porównania okazuje się kwartalny czysty zysk 10.534 zł. 43½ c., w odpowiednim kwartale r. z. był dochód 14.345 zł. 82½ c. Rada przyjęła cyfry te do wiadomości i po dłuższej dyskusyi uchwaliła starać się o dalszą dzierżawę akcyzy we Lwowie; ponieważ właśnie rozpoczął się rok trzeci dzierżawy, a władze rządowe zwykły na pół roku naprzód rozpisywać pertraktacye licytacyjne, konkurencya zaś obiecuje być silną przy jawnych już teraz zyskach z interesu — przeto po niejakim namyśle i niektórych zarzutach postanowiła Rada, wybrać umyślną komisyę do traktowania z władzami finansowemi. Komisya ta ma być wyposażoną jak najobszerniejszem pełnomocnictwem do tego, i wybrać z poręki swej deputacyę, która podobnie jak się stało przed trzema laty, ma się udać do Wiednia, i tam bezpośrednio działać w myśl dalszego — z ominięciem licytacyi — zadzierżawienia dochodów akcyzowych.

Następnie p. Rajski zdał sprawę z czynności komisyi, zajmującej się sprawą dworca kolei brodzko-tarnopolsko-lwowskiej. Część deputacyi, wysłanej do Wiednia dla popierania sprawy, wróciła — jak już wiadomo z dawniejszego sprawozdania — do Lwowa; pozostał był tam tylko pan burmistrz, a poźniej przybył p. Adamski. Członkowie, bawiący we Lwowie, nie próżnowali tymczasem, lecz ułożyli memorandum, wypracowane przez p. Komarnickiego, sekretarza rady, i przesłali je do Wiednia, a gdy od p. Kröbla nadeszła wiadomość o wyznaczeniu dnia deputacyi, udali się wszyscy do Wiednia, i dnia 17. maja mieli posłuchanie u Najjaś. Pana, który ich przyjął bardzo łaskawie, z uwagą i zajęciem słuchał wyłuszczeń p. burmistrza, przyjął papiery, wyjął z nich plan i memorandum, i kazał sobie je szczegółowo objaśnić, co uczynili członkowie deputacyi, następnie oświadczył Najjaś. Pan, że żądanie miasta jest słuszne, i że sam weźmie tę sprawę w swoje ręce. Po takiem oświadczeniu komisya mogłaby była wrócić spokojnie do domu, lecz chcąc pozyskać także sfery wpływowe, udawano się kolejno do p. Schmerlinga i tłumaczono mu sprawę ze stanowiska administracyjno-politycznego, do ministra wojny Francka, który odesłał deputacyę do referenta, gdzie tłumaczono rzecz ze stanowiska korzyści wojskowych i załogowych. Zrobiono następnie wizytę hr. Mensdorffowi, baronowi Kalchbergowi, adjutantowi przybocznemu Najjaś. Pana hr. Crenneville, p. Herzowi, jeneralnemu sekretarzowi kolei Karola Ludwika, i p. Haasemu, superintendentowi i członkowi Izby panów. Z posłów naszych p. Karol Hubicki gorliwie bardzo chodził około tej rzeczy, tudzież ks. metropolita Litwinowicz, który przyrzekłszy wszelką pomoc gminie i obiecawszy przywieść całą rzecz do pożądanego końca, dotrzymał rzeczywiście słowa, za co sprawozdawca wnosi o uznanie publiczne. Na tem skończyła się misya deputacyi. Wróciwszy do Lwowa i dowiedziawszy się, że sprawa kolei brodzko-tarnopolskiej została przedłożoną Radzie państwa, wystosowano petycyę do tejże Rady z dokumentami.

Teraz połączone za wpływem ks. Sapiehy konsorcya podały do ministra handlu o koncesyę, przedkładając mu oba projekta. To dostało się do rady ministrów, gdzie z uwagi na dobrą opinię ze strony Najjaś. Pana, przychylnie prośbę przyjęto i w projekcie koncesyi ma być, wedle najpewniejszych doniesień ks. Litwinowicza, także warunek, aby *dworzec rzeczonej kolei znajdował się w obrębie Lwowa*, i o ile możności jak najmocniej *zbliżony do centrum miasta*. Przyszłość projektu zawisła zresztą od przyszłego nawiązku sieci kolei zakordonowych do naszych.

W każdym jednak razie nowe ministerstwo nie będzie nam mniej przychylne od dawniejszego, i — zdaniem p. Rajskiego — jest wszelka nadzieja, że w naszych podupadłych stosunkach poda ono nam rękę pomocną.

Po wysłuchaniu tej relacyi wyraziła Rada swe uznanie dla ks. Litwinowicza, podnosząc się z krzeseł.

Wreszcie postąpiono do najważniejszej sprawy porządku dziennego — do obrad nad statutem miasta Lwowa, przerwanych nieszczęśliwemi wypadkami przed trzema laty. P. Rajski, dawniejszy sprawozdawca podjął się i teraz funkcyi referatu i nadmienił, iż promulgowana przed dwoma laty konstytucyjna ustawa z d. 3. grudnia 1863 r. o przynależności gminnej, modyfikując warunki tejże, czyni konieczną także zmienienie uchwalonych już paragrafów początkowych statutu. W sekcyi V. były dwa zdania z powodu tego; jedni sądzili, że statut mający być niejako kodeksem politycznym dla obywateli, powinien zawierać wszystko, cokolwiek stosunki gminne dotyka, że przeto należy doń wcielić dosłownie ustawę z d. 3. grudnia 1863 o przynależności gminnej. Większość wszakże była tego zdania, iż nie potrzeba wcielać tej ustawy do statutu, bo nad ustawą tą państwową nie może być już nawet dyskusyi, lecz 1) zamiast §. 3.—12. statutu, traktujących o przynależności gminnej wsadzić jeden §. ogólny, który ustanawia, że co do nabywania, zmian i utraty prawa przynależności ważne są przepisy ustawy z d. 3. grudnia 1863. 2) Samą zaś ustawę tę zamieścić jako dodatek do statutu. P. Wild sądząc, że znaczne w drukowanym projekcie statutu nastąpiły zmiany, wniósł o odroczenie obrad i o jaknajprędszy przedruk projektu, odstąpił wszakże od tego po wyjaśnieniu, że cała proponowana zmiana jest małą i przytem bardzo wyraźną dla każdego. Rada przyjęła oba te wnioski. Sekcya V. postawiła jeszcze trzeci wniosek: Ponieważ zmiana powyższa spowodowała inny układ części I. projektu statutów, przeto obrady i uchwały należy teraz rozpocząć znowu od §. 1.

P. referent radził, aby dla poźnej godziny specyalne rozprawy odroczyć do przyszłego posiedzenia, bezzwłocznie zaś rozstrzygnąć wniosek powyższy. P. Hönigsmann żądał odroczenia tego wniosku; poparło go jednak tylko 6 członków współwyznawców, poczem rada przyjęła powyższy wniosek sekcyi względem odnowienia obrad od §. 1. począwszy.

Posiedzenie zamknięto przed samą 9tą.

Wiedeń, 10. paźdz. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Jego Cesarska Wysokość Arcyksiążę Karol Ludwik dawał wczoraj przedpołudniem audyencye, o godzinie 11. przyjmował w osobnem posłuchaniu nowego nadżupana, hr. Władysława Karacsony, który przybył z Pesztu i złożył przysięgę do rąk Jego Cesarskiej Wysokości, w obecności kanclerza nadwornego węgierskiego i wicekanclerza, poczem hr. Karacsony oddał wizytę hr. Majlatowi.

Jen. Kor. austr. donoszą z najlepszego źródła, że Jego Ex. minister spraw zewnętrznych, hr. Mensdorf, ukończył rozpoczętą kuracyę u wód, i że po krótkim pobycie w dobrach swych Morawie w najlepszem zdrowiu do Wiednia przybędzie, dla objęcia kierunku spraw swego ministeryum.

Dzienniki peszteńskie zamieszczają liczne doniesienia o przygotowaniach do wyborów. Pan Franciszek Deak miał do wyborców swoich mowę następującą:

„Szanowni współobywatele!

„Pierwsze słowo, które wyrzekam na serdeczne wezwanie wasze do mówienia, jest słowem podziękowania za to wyszczególnienie.“

„Zasady moje polityczne, zdania moje znane są współobywatelom moim. Jeżeli większość szanownych wyborców wewnętrznego okręgu miasta Pesztu zdanie te pochwala i wybierze mię na reprezentanta swego na sejm, to uważać będę za święty obowiązek przyjąć wybór, ażeby znów zająć miejsce reprezentanta, do którego mię zaufanie współobywateli moich powołało.“

„Nie z młodzieńczą już siłą staję nanowo na tem polu, na którem już po kilka razy z szczerym i czystym zamiarem, lecz niestety często nie z pożądanym skutkiem występywałem. Na czystych zamiarach, na szczerej dobrej woli i dziś mi nie zbywa; czuję jednak iż w stosunku do wielkości zadania siła moja jest mała. Wszelako skutek leży w ręku Boga. Jego prośmy, od niego oczekujemy błogosławieństwo dla starań naszych. Jemu ufając nie wolno nam wahać się w sprawiedliwej sprawie naszej.“

„Kończę słowa moje, powtarzając gorące dzięki, któremi przemowę moją początem, dzięki za zaufanie, za wyszczególnienie, któremi mię zaszczyciliście.“

Wirgil Szilaghi miał także mowę do wyborców w Jozefsztadzie, gdzie jako kandydat wystąpił. *Pest. Lloyd* mówi, iż retoryczna część jego mowy większą ma wartość niż część jej handlowo-polityczna. W mowie swej p. Szilaghi wyłożył zasady swoje polityczne, podobno to te same, z jakiemi w 1861 roku wystąpił. „Stać przy prawach 1848 roku, niepodległość, autonomia, bezpieczeństwo osobiste i wolność osobista, wolność handlu, budowa dróg żelaznych, jak je interesa handlowe Węgier potrzebują, dobre porozumienie się z krajami sąsiedniemi, jedność i zgoda w ojczyźnie ku ustaleniu praw jej,“ te były główne momenta mowy.

Na odbytem dnia 9. b. m. jeneralnem zgromadzeniu reprezentacyi miasta *Budy* ukonstytuował się centralny wydział dla wyborów do sejmu, i uchwalono wysłać do Najjaś. Pana osobną deputacyę z adresem dziękczynnym, do którego ma być oraz załączona prożba, ażeby Jego Ces. Mość raczył na przyszłość przepędzić część roku (trzy miesiące) w Budzie, jako w stolicy kraju.

Minister handlu p. baron Willerstorf-Urbair rozpoczął dziś urząd swój i kazał sobie przedstawić urzędników swego ministeryum. W przemowie swej p. minister podniósł wielkie znaczenie ministeryum handlu i konieczność wspólnego działania wszystkich, jeżeli stać się ma zadosyć żądaniom czasu, oczekiwaniem Monarchy i Ojczyzny. Nie w biurach urzędowych jest punkt ciążenia ministeryum handlu, lecz poza temi biurami, na polu życia i obrotów handlowych. Idzie o to, ażeby oczy swe zwrócić na zewnątrz, ażeby ze stosunków rzeczywistych poznać warunki żywotnego przeobrażenia położenia ekonomicznego w Austryi. P. minister wezwał szczególnie młodszych urzędników do naukowej i praktycznej czynności. Słowo Monarchy *„połączonemi siłami“*, musi stać się prawdą w ministeryum handlu. P. radzca ministeryalny Blumfeld odpowiedział w krótkości na tę przemowę i przedstawił p. ministrowi naczelników wydziałów i referentów.

Do *Gazety tryestyńskiej* piszą z Wiednia pod dniem 5. b. m. co następuje:

„Przez nominacyę barona Willerstorfa na ministra handlu wyszliśmy z długiego prowizoryum w jakiem znajdowało się jedno z najważniejszych ministeryj. Idzie teraz o to ażeby mądrze i silną dłonią chwycić za sterowanie ekonomicznym stosunkom Austryi, skonsolidować stósunki nasze ekonomiczne, rozwiązać szczęśliwie kwestye, które na tem polu oczekiwały załatwienia, gwoli temu żeby rzemiosła nasze, rolnictwo i industrya, które walczyć muszą z najniekorzystniejszemi okolicznościami. zastósowane były do wielkich podatków, jakie państwo na nie nakłada, ażeby produkcya się ożywiła i ażeby się podniesła podupadła zamożność ludów Austryi. Zadanie i ciężar, jakie nowy minister handlu wziął na siebie są w rzeczy samej tak wielkie, iż tu i owdzie wystąpiono z pytaniem, ażali nowy minister podoła swemu zadaniu, przeprowadzenia wielkich czynów handlowo-politycznych. Co nas dotycze pokładamy w nowym ministrze zupełne zaufanie, ponieważ nie mamy powodu do nieufności. Chwalą powszechnie znakomite jego zdolności, bystry pogląd i energię, co zaś głównie na uwagę zasługuje, chwalą osobistą jego znajomość stósunków handlowych austryackich. Pan minister zna dokładnie położenie miast naszych nadbrzeżnych i portowych, spodziewać się więc można, iż dla wydziału marynarki handlowej, która obecnie do ministeryum handlu przydzielona została, pozyskano powagę, na rzeczy się znającą. Lecz i w innym kierunku, o ile kierunek ten dotycze stósunków przemysłowych wewnątrz kraju, doświadczenie i oględność nowego ministra w krótce zapewne na wierzch wystąpią, zwłaszcza jeżeli mu nie będzie zbywać na radzie mężów rozumnych i równie doświadczonych, jeżeli usunięte zostaną ograniczenia i niedogodności, które od tylu lat tamowały błogą czynność ministra handlu. Usunięcie to nie zależy od ministra handlu, lecz od mądrości rządu, ażeby z nominacyą ministra handlu łączyło się nowe urządzenie ministeryum handlu, jeżeli minister spełnić ma wielkie swoje zadanie. Nie wątpimy, iż rząd wraz z nami i ze wszystkiemi klasami produkującemi całego państwa przekonany jest o potrzebie nowej organizacyi ministeryum handlu, możemy się więc spodziewać, iż rząd, który zamieścił w swym programie wielkie kwestye ekonomiczne, czas obecny zajmujące, rząd który gotów jest utorować drogę nie tylko do konstytucyjnej wolności naszej, ale i do wszelkich reform zamożność naszą podnieść mogących, teraz po wyborze ministra handlu weźmie się do dzieła i ministeryum handlu tak zorganizuje, ażeby program rządowy we wszystkich częściach, przeprowadzony był."

Francya.

(Sprawozdanie o cholerze.) Monitor ogłasza podpisane przez ministra spraw zagranicznych pana Drouyn de Lhuys i ministra rolnictwa, handlu i robót publicznych, pana Behic, Cesarzowi przedłożone sprawozdanie, względem środków ostrozności, które zaraz po pierwszym wybuchu cholery na wschodzie zarządzone zostały; zaraz bowiem wysłano do Egiptu specyalną komisyę lekarską dla przeszkodzenia szerzeniu się choroby i jej przeniesieniu się do Francyi. „Aby ludność nietylko Francyi lecz oraz całej Europy," mówi sprawozdanie, „ochronić od peryodycznie wracających wybuchów cholery, zda się być potrzebniejszem, tłumić złe w miejscu w którem się poczyna, jak wstrzymywać je gdy się już rozszerza. Nie dość jest stawiać grasowaniu choroby w miejscach pojedynczych zapory, które po większej części tylko handel tamują, nie zabezpieczając wcale zdrowia ludzkiego. Przedewszystkiem potrzeba tam gdzie się choroba poczyna przeprowadzić system środków ostrożności w porozumieniu z władzami miejscowemi, na podstawie umów międzynarodowych.

Nadesłane przez ajentów konzularnych a jednozgodnemi lekarskiemi sprawozdaniami potwierdzone doniesienia okazują, że zarazę przynieśli z sobą pielgrzymi wracający z Mekki i Djeddach. Zresztą cholera pojawia się corocznie między karawanami tureckiemi, które przybywają do tych miast świętych, pielgrzymi bowiem po doznanych trudach i umartwieniach religijnych okazują więcej skłonności do tej choroby; skłonność tę podniecają zabijające wyziewy z gnijących szczątek bydła zabijanego na ofiarę. Tego roku liczba pielgrzymów wynosiła przeszło 200.000, a liczba zabitych na ofiarę wielbłądów i baranów przeszło milion.

Przewożenie pielgrzymów statkami parowemi, na których gromadzą się zwykle zbyt wielkie masy ludzi, przyczynia się do szybkiego rozszerzania się zarodów śmierci.

Wynika ztąd potrzeba, dotąd powszechnie nie dość uznana, strzeżenia i kontrolowania przewozu pielgrzymów. Mozna się bowiem spodziewać, iż gdyby ścisłe przestrzeganie miało było miejsce w portach w których pielgrzymi na okręty wsiadają, gdyby urzędy zdrowia były dostatecznie zawiadomione o stanie zdrowia i o chorobach w czasie przewozu, w takim razie możeby się było udało ograniczyć ognisko zarazy lub zarazę zupełnie wytępić, która dziś niestety nawidziła Syrię, Azyą mniejszą i południową część Europy. Ze wszystkiego tego wykazuje się, iż byłoby na czasie wywołać niezwłocznie zebranie się konferencyi dyplomatycznej w której wzięłyby udział mocarstwa, które tak jak my mają interes w przeprowadzeniu reform, jakich służba zdrowia na wschodzie wymaga. Konferencya ta po zgłębieniu kwestyi, które Waszej Cesarskiej Mości tu przedłożyłem, proponowałbym zarazem — praktyczne ich załatwienie. Członkowie tej konferencyi wzięłyby przedewszystkiem pod rozwagę, ażeby nie wypadało zaprowadzić urzędy sanitarne między-narodowe w stacyach przez które pielgrzymi do Mekki przechodzą, a mianowicie w Dżedach i w Suez. Międzynarodowy charakter tych urzędów byłby rękojmią ich niepodległości i lojalnej bezstronności. Możemy liczyć na czynne wspódziałanie rządów wschodnich, których kraje w skutek epidemii najbardziej cierpią przez przerwanie handlu. Jezeli, jak spodziewać się mogę, Wasza cesarska Mość przyzwolić zechce na uwagi tu wyłożone, w takim razie rząd cesarski porozumie się niebawem z gabinetami zagranicznemi, dla ustanowienia w wspólnej konferencyi przepisów, których konieczność ostatniemi bolesnemi wypadkami wykazana została.

Relacya ta złożona została Cesarzowi w dn. 5. b, m., i spodziewać się można, iż w Paryżu zbierze się wkrótce konferencya dyplomatyczno-medyczna.

Kronika.

(Pożary.) Pożar na przedmieściu Samborskim Powtórni w dn. 24. sierpnia, który pochłonął dziesięć domów, a o którym donosiliśmy dawniej, powstał z takiej przyczyny, że sześcioletni chłopiec przypędziwszy w południe bydło do domu, podczas nieobecności rodziców, rozniecił ogień w stodole i piekł ziemniaki. Stodoła napełniona zbożem zajęła się wkrótce, i z niej pożar rozszerzył się niebawem na inne sąsiednie zabudowania.

W Dubiecku na przedmieściu dn. 13. z. m. spalił się dom. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

Tegoż dnia w Igiczy w powiecie Dubieckim spaliła się karczma.

W Wielkich Oczach w powiecie Krakowieckim dn. 29go z. m. spalił się dom włościański z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża. Szkoda wynosi około 3500 złr. Ogień miał być podłożony.

W Trościańcu w powiecie Manasterzyckim dn. 30. z. m. spaliła się stodoła włościańska z zapasami zboża. Szkoda wynosi około 700 złr. Ogień miał być podłożony. Domniemanego sprawcę ujęto.

W Połonicach w powiecie Gliniańskim dn. 5. b. m. zaczął się palić las. Dalsze szczegóły tego pożaru są dotychczas niewiadome.

W Dulibach w powiecie stryjskim dn. 3. b. m. spalił sie dom włościański z budynkami gospodarskiemi. Szkoda wynosi około 250 złr. Przyczyna pożaru jest nie wiadoma.

W Dołhomościskach w powiecie Sądowa Wisznia spaliło się d. 5. b. m. 6 zagród włościańskich z zapasami zboża. Ogień miał powstać przez nieostrożność przy suszeniu konopi.

(Samobójstwo.) Michał Koszczak z Wielkich ócz w powiecie Krakowieckim, uwięziony w skutek popełnionej kradzieży, odebrał sobie życie przez obwieszenie się w areszcie w nocy z 2. na 3. b. m.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 11. października. Na naszym wczorajszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: Mec pszenicy (84 ℔) 3 zł. 83 c.; żyta (80 ℔) 2 zł. 84 c.; jęczmienia (70 ℔) 1 zł. 95 c.; owsa (47 ℔) 1 zł. 22 c., hreczki 3 zł., grochu 3 zł. 60 c., ziemniaków 1 zł. 7 c.; cetnar siana 92 c., okłotów 70 c., sąg drzewa bukowego 11 zł. 25 c., sosnowego 8 zł. 33 c.

Przemyśl, 5. października. Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w II. połowie z. m. były następujące na targach w obwodzie Przemyskim.

	Miejsce targu:											
	Przemyśl		Jaworów		Sądowa Wisznia		Radymno		Niżankowice		Sieniawa	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	65	3	75	3	37	3	25	2	95	3	.
„ żyta . . .	2	74	2	60	2	52	2	25	2	37	2	20
„ jęczmienia .	1	65	1	50	1	52	1	50	1	72	2	20
„ owsa . . .	.	92	1	.	.	80	.	90	1	2	1	50
„ hreczki . .	3	.	2	40	2	32	.	.	.	.	2	50
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	.	80	.	80	.	60	.	60	.	.	1	50
Cetnar siana . . .	.	85	.	40	.	70	1	.	.	.	.	80
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7	.	8	.	6	40	8	.	6	60	6	77
„ „ miękkiego	5	20	5	50	4	80	6		4	40	5	20
Funt mięsa wołowego	.	13	.	9	.	10		10	.	8	.	8
Mas okowity . . .	.	60	.	90	.	60	.	.	.	60	.	70

Ostatnia poczta.

Peszt, 10. października. Dziś przed południem o godzinie 10tej otwarte zostało jeneralne zgromadzenie peszteńskiej reprezentacyi komitatowej. Zebranie było tak liczne, że nie mogło pomieścić się w sali komitatowej. Zastępca nadżupana *Kappy* zagaił zgromadzenie krótką przemową, poczem *Nyáry* zabrał głos do

protestu, w którym między innemi wyraził nadzieję, że sejm krajowy przywróci najprzód komitaty. Zgromadzenie przyjęło protest do protokołu. *Kubinyi* przemawiał po odczytaniu pisma zwołującego za odpowiedzialnem ministerstwem. Potem przystąpiono do podziału okręgów do wyboru centralnego wydziału.

Paryż, 10. października. Podług *Journal des Debats* słychać za rzecz pewną, że hrabia Walewski uda się wkrótce w misyi dyplomatycznej do Florencyi, późniejsza jednak wiadomość z 10. b. m. wieczorem zaprzecza tej pogłosce. — *Opinione nationale* pisze: Mówią o śmierci papieskiego ministra wojny Monsg. Merode, ale wiadomość ta potrzebuje jeszcze potwierdzenia. — Pan Sartiges powrócił do Rzymu. — *Monitor* wieczorny donosi: Stosownie do uchwał komisyi, powziętych pod prezydencyą Cesarzowej zarządził minister stanu opróżnienie więzienia La Roquette. Młodzi więźnie będą rozdzieleni do rozmaitych kolonii rolniczych.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. października.

Hotel George: PP.: Hr. Krasicki Michał, z Liska. — Costaki Grzeg., z Mołdawy. — Zaleski Wic., z Rosyi.

Hotel europejski: Br. Dubnitz Eckmühl-Rayski, z Wilimowa. — Witkowski Adam, z Sorok.

Hotel Langa: Reichardt Jan, c. k. fml., z Wiednia. — Alten Wik., król. pruski podpor., i Alten Jerzy, z Wrocławia. — Rosenberg-Lipiński Jerzy, z Plar.

Hotel angielski: Br. Gostkowski Ant., z Czyżowic. — Agopsowicz Kaj., z Trofanówki. — Jackowski Michał, z Rosyi. — Miączyński Sew., i Szefszek Roman, z Wołynia.

Hotel Mansch: Br. Oberländer Alb., c. k. podpor., z Żółkwi.

Hotel Kuhna: Mierzyński Rafał, z Baryłowa.

Hotel Krakowski: Godzięba-Wysocki Flor., z Hrehorowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. października.

PP. Hr. Oldofredi Jer., c. k. pułkownik, do Brzeżan. — Bocheński Al., do Otyniowic. — Chojecki Max, do Winogrodu. — Starzyński Teofil, do Zadurowa. — Mathias Michał, do Wiednia.

TEATR.

Dziś (przedst. niem.) **„Conchon die Savoyardin, oder die neue Fanchon"**, wodwil w 3 oddziałach z prologiem. Pierwszy występ p. Maryi Fröhlich z Karlsbadu.

Jutro (przedst. polskie.) **„Zemsta"**, komedya w 4 aktach przez Alexandra hr. Fredrę.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. października 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	321.92	+ 6.9	89.9	południowy sł.	pochmurno
2. god. po poł.	322.00	+ 7.0	89.8	zachodni „	„
10. god wiecz.	323.29	+ 5.8	91.0	„ „	„

Ilość deszczu 1.''60.

Kurs Lwowski.

Dnia 11 października

		gotówką zł.	c.	towarem zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	14	5	21
Dukat cesarski	„ „	5	17	5	23
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	96	9	07
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	67	1	71
„ papierowy rosyjski	„ „	1	41	1	42
Talar pruski	„ „	1	62	1	61
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	67	38	68	07
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	70	89	71	39
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	69	87	70	53
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	69	53	70	15
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	187	83	190	17

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 11 października.

	złr.	kr.
5% Metaliki	63	25
5% pożyczka narodowa	70	15
Losy z 1860 roku	85	25
Akcye banku wiedeńskiego	774	—
„ „ kredytowego	169	89
Londyn, 10 funtów szterlingów	108	91
Srebro	109	—
Dukat pojedyńczy	5	21

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 października.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	61.40	61.50
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	98.50	99.—
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	69.60	69.75
od kwiet. do paźd. po 5%	69.35	69.50
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	75.50	76.50
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	65.60	65.80
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	65.60	65.80
dtto po 4½%	57.75	58.25
dtto „ 4%	51.40	51.60
dtto „ 3%	38.50	39.—
dtto „ 2½%	32.50	34.50
dtto „ 1%	12.90	13.10
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	137.50	138.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	136.—	137.—
Przez. do wyl. z r. 1854	80.—	81.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	84.50	84.60
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	90.80	91.—
Pożyczka r. 1864 (z premią) po 100 złr.	75.—	75.10
Renty Como po 42 lir. aust.	18.—	18.25
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	60.—	61.—
„ 4½%	57.25	57.75
„ 4%	51.—	51.50
„ 3½%	44.50	45.—
Przez. do los. obl. dawn. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	55.—	57.—
„ 2¼%	50.—	51.—
„ 2%	44.—	45.—
„ 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemnizacyjne po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	82.—	83.—
Wyż. Aust.	82.—	83.—
Salcburg	89.—	91.—
Czech	88.—	90.—
Morawii	—.—	80.—
Szląska	88.50	89.50
Styryi	85.50	86.—
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	88.50	92.—
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł. Węgier	70.50	71.25
Banatu Tem.	70.—	70.75
Kroacyi i Sławonii	72.—	73.—
Galicyi	69.50	70.50
Siedmiogrodu	66.50	67.—
Bukowina	68.—	68.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	68.25	68.75
Banat Temesz.	67.50	68.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	89.—	90.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	54.—	55.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	54.—	55.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	27.—	27.50
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.50	23.50
„ 2½% „ 100 „	18.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	16.50	18.50
„ 2% „ 100 „	14.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	12.50	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	771.—	773.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	168.70	168.90
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	580.—	582.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	73.—	74.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1633.—	1635.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	172.30	172.50
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	184.—	185.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	127.—	127.50
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	188.25	188.75
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 35%	76.—	77.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	153.25	153.75
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	112.50	113.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	696.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	241.—	245.—
Kol. Bern. Rosa. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	127.—	129.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	441.—	443.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	220.—	222.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	380.—	382.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	257.—	260.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	370.—	375.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.50	96.50
Lloyda za 100 zł.	—.—	97.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	104.—	104.50
przeznaczone do los. po 5%	93.20	93.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	88.75	88.90
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	67.—	67.75
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	78.—	79.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	98.—	98.50
detto detto w sreb. upr za 100 zł. w. a.	81.—	81.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	75.—	76.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	109.50	110.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	100.50	101.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.50	92.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.50	89.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	79.—	79.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	85.—	86.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76.—	77.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	90.—	90.50

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	118.—	118.25
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	77.50	78.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	108.—	109.—
„ „ po 50 zł. m. k.	48.50	49.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	22.—	23.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	70.—	72.—
Salma „ 40 „ „	26.—	27.—
Palffego „ 40 „ „	22.—	23.—
Clarego „ 40 „ „	22.—	23.—
St. Genois „ 40 „ „	22.—	22.50
Windischgrätza 20 zł. „	16.—	17.—
Waldsteina 20 „	16.—	17.—
Keglevicha 10 „	12.—	12.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	11.50	11.75

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	91.90	92.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	91.90	92.—
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	81.70	81.80
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	109.50	109.50
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	43.40	43.40
Marsylia za 100 fr.	43.55	43.60
Paryż za 100 fr.	43.65	43.65
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.23	5.23½
dtto. pełnej wagi	5.23	5.23½
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.82	8.84
Rosyjski imperyał	9.—	9.03
Talar związkowy	1.63	1.64
Srebro	109.—	109.25
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Budyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.